

# GAZETA KRAKOWSKA

N<sup>ro</sup> 31.

Z KRAKOWA DNIA 17 KWIETNIA 1825 ROKU W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 9 Kwietnia.

Redakcyia udziela publiczności wiadomość cząstkową o podróży we Włoszech Artystki Polskiej Pani Szymanowskiej, będącej teraz w Londynie, powziętą z listu pisanego z Neapolu do Warszawy. Ta wiadomość jest skróceniem obzernejszego opisu, który dawniej był posłany z Rzymu, lecz w drudze zaginął.

W miesiącu Grudniu roku zeszłego zjechała Pani Szymanowska do Rzymu, a pod koniec Adwentu dała Koncert w tej stolicy Chrześcijańskiego świata. — Rok Jubileuszowy miał się tu właśnie otworzyć w owym czasie, wszystkie zatem tutejsze teatra były już zamknięte. Pani S. przybyła zapóźno, aby przed całą Publicznością Rzymską mogła dać się słyszeć. Wśród tych okoliczności jeden z Rossyjanów tu obecnych, ofiarował Pani S. w swoim mieszkaniu obszerny i gustownie przybrany Salon. Tu się popisywała Artystka. Widzów było tyle, ile miejsce obić ich mogło. Kilkaset osób znajdowała się na tym Koncercie, w tych zaś liczbie najpiękniejsza publiczność Rzymska, panują-

ce Xiążę Łuki ze swoją rodziną i inni cudzoziemcy. Stosownie do ogłoszonego drukiem programmatu, Artystka grała naprzód Koncert Humla, a potem Rondo. brilante tegoż autora, wszystko z rzadką śmiałością, biegłością i z gustem. Publiczność była prawie zachwycona graniem tej Artystki, a słuchaczyła swoje uczucia żywemi oklaskami. — Nam Polakom było nader przyjemnie, być świadkami wrażenia, jakie talent Polki sprawił na publiczności Rzymskiej. — Po wykonaniu Koncertu pierwsze osoby przystępowały do Artystki, winszując tak rzadkiego daru, mnie pytającemu się o zdanie artystów muzycznych, odpowiedzieli wszyscy, iż gra Pani Szymanowskiej przewyższa wszystkie ich oczekiwania, że już dawno nie słyszeli tyle życia, z taką przyjemnością i z takim czuciem, wydebytego z fortepiano. — Diario di Roma oddał nazajutrz Pani S. zasłużone pochwały. Grywała jeszcze na wieczorach najsilniejszych domów przez cały czas swego pobytu w Rzymie.

W dzień moiego do Neapolu przybycia (w końcu Stycznia) dowiedziałem



się z afiszów, iż Pan Szymanowski dał Koncert. I tą razą znajdowaliśmy się na nim. Artystka zjechała do Neapolu w czasie żałoby zapadłego zgonu Monarchy. Teatry były więc zamknięte, a zabawy Karnawałowe zakazane. Ogłosili więc pisma, iż tylko za pozwoleniem samego Króla, (który świeżo na tron wstąpił) Artystka i Professorka Polska dał Koncert w teatrze Królewskim del Fondo. Ciekawa szłyśmy cudzoziemkę publiczność Neapolitańska, zajęła wszystkie miejsca; i ta równie, jak wszędzie licznymi oklaskami ujęła jej talent.

### Artykuł nadesłany.

Czytając w ostatnim Nrze Gazety Warszawskiej nadesłany artykuł, zdziwiłem się na tę naukę, jaką Pan M. podaje publiczności. Uważa on, że dobroczynność jest dbrą rzeczą, ale dobroczynność ta tylko która się wyświadcza od razu; wszelkie zaś ofiary i węzły, przez które dobroczyńca ściśle się z Opiekowanym łączy, ma Pan M. za niedogodne, i dla tego radzi ich unikać. Zalecać ludziom stronić od tego co może być im niedogodne, nie jest to w istocie dawać im nową lekcję: egoizm już ją dawno ogłasza, i ciągle przykładnych uczniów znajduje aż nadto wielu. Wziąłem sobie za obowiązek zwrócić uwagę Pana M. na to: iż mierzyć cnotę większą lub mniejszą niedogodnością lub wygodą za nią idącą, byłoby to robić z jej przedmiot racjonalny, i zmieniać zupełnie jej wyobrażenie. Poymnię, że rozsadek powiada być na straży wszelkich naszych czynów; że świadcząc dobro jedynym, słuszość każe rozpoznąć czy przez to

nie szkodzimy bliższemu nam osobom, wobec których mocniejsze mamy obowiązki (\*): ale przyląwszy wniosek Pana M. o cylebyśmy uymowali dobroczynności o ile ściśleńli jej granice, szukając za nią nagrody nie w sercu naszym, nie w życiu przyszłym, ale już w widokach światowych zamknięte. Jakaż cnota nie miała swego niewdzięcznika! Jakaż nie była złana nie już łzami czułości oddarzonego, ale łzami cierpienia tegoż właśnie serca, które już na niewdzięcznym, takby na opak wylało! Czyż dla tego trzeba się wstrzymywać od szlachetnych uczynków, kiedy w tem owszem spoczywa ich świętość? Kiedy tą właśnie ofiarą uzależnioną natura ludzka prawdziwą przyodziewa się wielkością?

Upraszam Redakcyi, aby te kilka słów chciała w swem piśmie umieścić. Nie idzie mi o sprawę wspomnianą od Pana M. której wcale nie znam: ale mi idzie o to, aby nie puszczać w publiczny obieg takich myśli, które w swoim rozbirocie mogą się okazać mniej zgodne z pięknem uczuciem.

S. W.

Z Petersburga d. 7 Marca d. K.

(Z Kuryera Litewskiego.)

Gazeta Sencka ogłosiła Najwyższy Manifest w brzmieniu następującym:

(\*) Pan M. poleca dobroczynność na raz ieden. Ale i na raz ieden czyniąc ofiarę można ściągnąć sobie jaką niedogodność. Więc równe prawo do wniosku: że unikając wszelkiej okazyi, nie trzeba być i na raz ieden dobroczynnym??



Z B O Ż E Y Ł a s k i  
 M Y A L E X A N D E R I.  
 CESARZ i SAMOWŁADCA WŚZĘCH ROSSYI,  
 &c. &c. &c.

Obwieszczamy wszystkim Naszym  
 wiernym poddanym.

Dnia 26 Lutego, ukochana Bratowa  
 Nasza, Wielka Xiężna Helena Pawłowa,  
 Małżonka Ukochanego Brata Nasze-  
 go, Wielkiego Xiążęcia Michała Pawło-  
 wicza, rozwiązana została od ciąży przez  
 powicie Nam Synowicy, a dla Ich Ce-  
 sarskich Wysekości, Córki, której da-  
 no imię Marya.

To Cesarzkiego Domu Naszego pomno-  
 żenie, biorąc za nowe okazanie błogo-  
 sławieństw Naywyższego, na Nas i Pań-  
 stwo Nasze zlewanych, i obwieszczając  
 o tem Naszym wiernym poddanym, ie-  
 steśmy pewni, że wszyscy oni z Na-  
 mi wzniosą do Boga serdeczne modły  
 za szczęśliwe hodowanie się i dojrzenie  
 Nowonarodzonej.

Rozkazujemy pisać i nazywać we  
 wszystkich sprawach, gdzie wypada, tę  
 Ukochaną Nam Synowicę, Nowonarod-  
 żoną Wielką Xiężniczkę, Jej Cesarzką  
 Wysekością.

Dan w Petersburgu dnia 26 Lutego,  
 roku od narodzenia Chrystusowego 1825,  
 a Panowania Naszego dwudziestego czwar-  
 tego.

Na autentyku podpisano własną Je-  
 go Cesarzkiej Mości ręką tak:

ALEXANDER.

Kontrasygnował Generał Hrabia Arak-  
 czejew.

Dnia 26 Lutego o godzinie 12tej w  
 wielkiej Cerkwi pałacowej, w obecno-  
 ści Najjaśniejszego Cesarza Jegomości,

Najjaśniejszey Cesarzowej Jejomości Ma-  
 ryi Fedorowny, i Wysekich Osób Pa-  
 milii Cesarzkiej, Ministrów cudzoziem-  
 skich, i znakomitszych Rossyyskich o-  
 boiey pięć Osób, przez Metropolitę Se-  
 rafina z Duchowieństwem znakomitszem  
 odprawione zostały modły dziękczynne  
 z przyklęknięciem, a wieczorem miasto  
 całe było oświecone.

Dnia 27, z okoliczności tego rado-  
 snego zdarzenia, odprawiły się dzięk-  
 czynne modły we wszystkich Cerkwiach  
 stolicy; ogłos dzwonów przez cały  
 dzień napelniał miasto.

Gazeta Journal de St. Petersbourg,  
 donosi z Petersburga pod dniem 6 Marca.

Hrabia Ludolf, Poseł nadzwyczaj-  
 ny i Minister pełnocny N. Króla Jmci  
 Oboicy Sycylii, miał zaszczyt być przy-  
 puszczonej na posłuchanie u Jego Ce-  
 sarskiej Mości, na którem złożył nowe  
 swoje listy wierzytelne.

Radca tajny Anstett, mianowany  
 Posłem nadzwyczajnym i Ministrem peł-  
 nomocnym J. C. M. przy Dworze Sztut-  
 gardskim, i zostało po dawnemu Mini-  
 stre m pełnomocnym przy Seymie Zwią-  
 zku Niemieckiego.

Radca Stanu Engelbach, dawniey  
 Kommissarz handlowy w Memlu, mia-  
 nowany Konsulem Jeneralnym w Toska-  
 nii.

Radca Kollegialny Pacht, miano-  
 wany Konsulem w Memlu.

Gwałtowny pożar wybuchnął wie-  
 czorem d. 2 Marca w nowym teatrze  
 drewnianym, w bliskości mostu Czerni-  
 szewskiego. Szczęściem, że się nie roz-

ciągnął za obwód teatru, który zupełnie spłonął.

### Z Paryża d. 1 Kwietnia

Izba Deputowanych przyjąwszy d. 28 Marca ustawę o wieczystej prowizyi, przystąpiła do roztrząsania projektu do ustawy względem zająćia na skarb odkrytey niedawne kopalni soli w Vic.

D. 29 Marca Król z całą swoją rodziną przyjął w kościele St. Germain l' Auxerrois z rąk Wielkiego Jarmużnika, Xięcia Croi, S. Komuniią. Podczas nabożeństwa postrzegłszy Xiężna Berry ubogą kobietę trzymającą w ręce papier, zbliżała się sama do niej i odebrała go. Gdy Król wychodził z kościoła rzuciła się do nóg jego czarno ubrana kobieta z prośbą. Król podniósł ją łaskawie, odebrał prośbę i przemówił do niej uprzejmie.

Paniujący Xąż Anhalt-Cöthen przybył tu d. 29 z. m. z swoją małżonką.

Xąż Castries, Par Francyi, mianowany został w miejsce zmarłego Margr: Bonnay, gubernatorem Fontainebleau.

Rozporządzeniem Królewskiem wojsko Francyi urządzone jest iak następuje: Piechota składa się z 6 pułków gwardyi, 64 liniowych i 20 lekkich pułków. Każdy pułk piechoty posiada sztab i 3 bataliony, każdy po 8 kompanii. Batalion liczy podczas wojny 937 głów, a podczas pokoju 601. Jazda składa się z 2 pułków grenadyerskich, 2 kiraserskich, 1 dragonów, 1 strzelców, 1 ułanów i 1 huzarów, stanowiących gwardyją, tudzież 2 pułków karabinierów, 10 kiraserskich, 12 dragonów, 18 strzelców i 6 huzarów. Każdy pułk jazdy posiada sztab i 6 szwadronów. Każdy szwadron

gwardyi składa się podczas wojny z 152 a podczas pokoju tylko z 120 ludzi; ciężkie jazdy podczas wojny z 150 a podczas pokoju z 118 ludzi; lekkie podczas wojny z 166 a podczas pokoju z 118 ludzi. Korpus artyleryi składa się 1) brygady konney, to jest 390 oficerów, 560 urzędników i pułku pieszego 916 podczas wojny, a 668 ludzi podczas pokoju liczącego, i pułków pociągu 1473 ludzi, a 2416 koni liczącego. 2) z 8 pułków pieszych mających podczas wojny po 2139, a podczas pokoju po 1339 ludzi, 4 pułków konnych po 891 ludzi i 856 koni, batalionu z pontynierów z 1571 ludzi złożonego, 12 kompanii po 101 ludzi cieśłów, jednej kompanii kowalów z 100 ludzi i 8 szwadronów pociągów, ogółem 15.664 ludzi i 25.430 koni.

Tuteysze geograficzne towarzystwo wyznaczyło nagrodę za podróż do Karamanii (jedney z najmniej znanych okolic w mnieyszej Azyi,) i drugą nagrodę za podróż do Tombuctu. Na ostatnią wyznaczył także rząd 7000 Fr.

Od 1go b. m. Kwietnia przybywać codziennie będzie z Londynu do Kale i odchodzić parowy statek pocztowy, wyjąwszy niedzielę. Siła iednego parowego statku wyrównywa się 80 koni. Przewóz trwa tylko 11 godzin.

Dnia 22 Marca 3 letni człowiek nazwiskiem Charon odnił tu razem trzy Sakramenta. Został ochrzczony, przyjął S. Komuniią i zaślubił się.

Korweta Muszla pod dowództwem Kapitana Duperry powróciła z swej podróży około świata dnia 24go Marca do Marsylii. Odbyła tę podróż w dwóch latach i 10 miesiącach, i przez cały ten czas nieutraciła ani jednego człowieka



przez chorobę lub przypadek, i z iednym tylko chorym powrócił.

Piękne Opactwo Mont-Saint-Martin (przy St. Quentin) kupione zostało za 1 mil 100,000 Fr. które ma być przyłączone do St. Acheul, głównego siedziska Jezuitów.

— Dnia 2. —

Onegdaj o godzinie 9 zrana udał się N. Król z całą swoją rodziną do galerii Dianny, dla odbycia obrzędu umywania nog. 13 dzieci w czerwonych płaszczach, wystawiających Apostolów, siedziały na podwyższeniu mając u nog koszyki, a na szyjach worki. W środku stał nakryty stół, 13 półmisek, bochenek chleba i dzbanek wina zastawiony. Gdy Król wszedł rozpoczęły się śpiewanie i modły. Podczas śpiewanego *Miserere* zbliżył się Król do dzieci i obmył im nogi. Potem Delfin za pomocą 14 Królewskich urzędników podawał Królowi półmisek, który je każdemu z dzieci oddawał i nakłaniał do worków na ich szyjach wiszących jałmużnę wrzucał, która składała się z 13 pięciu frankówek. O godzinie 11 zakończył się ten obrządek.

P. Ouvrard przeprowadzony wezorem został z więzienia S. Pelagii do więzienia Conciergerii, gdzie siedzi także Intendent wojskowy Sicard. Kupiecki Dom Batbedat w Baionie zawiesił swoje wypłoty, ponieważ należy mu się od P. Ouvrard półtora milliona franków.

Spodziewać się należy, iż rozmnożą się we Francji Amerykańskie zwierzęta Buckelochsen zwane. Z przywiezioney pary przez P. Milbert samica wycieliła się w Paryżu. Zwierzęta te dla wielkiej siły są bardzo użyteczne do ciągu i pług. Z

inney strony nabyliśmy także zagraniczne zwierzęta. P. Henneć młodszy przyprawił z wielkim kosztem stado tak zwanych Leycesterskich owiec, z których 4 owce i 10 baranów przybyło już do Saint-Quen dla P. Ternaux. Zwierzęta te ważą pospolicie od 130 do 150 funtów i wydają po 12 do 14 funtów wełny, 10 do 11 calów długiej. Przybyłe barany mają dopiero po 11 miesięcy; uszły w czasie zimny przeszło 100 mil Niemieckich, a wszelako dobrze wyglądają, i obiecują rolnictwu i fabrykom wielkie pożytki. Przy tej okazji wspomnieć jeszcze musimy o kosztownem nabytciu, które Francja winna staraniom P. Ternaux. Z połączenia koz Tibetańskich z kozami Angory, otrzymał P. Ternaux średni gatunek najpiękniejszych koz, których do jedwabiu podobna wełna nie tylko najpiękniejszą Kazemirską przechodzi, ale nadto jest zupełnie włókniasta, jaką z Tybetańskich koz od samej tylko skóry mieć można. Oprócz tego sprowadził P. Ternaux z Saxonii 67 baranów nieznanego wcale we Francji gatunku owiec, które ulepszą stado Francuskie. Tak więc Francja z bogaci się wkrótce najpiękniejszymi gatunkami owiec Angielskich, Hiszpańskich, Saskich i Azjatyckich.

Tunezański Wysłaniec, Sidi-Mahmud, ma w swoim orszaku oprócz Sekretarza (Rafaela Gaeta) ośm osób. Wiezie następujące podarunki od Deja dla Króla naszego: 6 koni rosłych, 2 klucze Numidyjskie, pięknego lwa i lwicę, 4 czarne strusie, 4 gazy, 2 baranki z Gwinei, ważne dla nader prześladcy wełny, którą co rok zrucają (owieczka zdechła w drodze), 6 młodych wielbłądów, pomiędzy kteremi 2 czarne,

2 białe i 2 żółte czerwone, 24 przednich wielbionych holder z Gerid, chustki, zastępy, pasy, wspaniały rząd Turecki na kania, 4 łwie skóry, 2 tygrysie, skrzynkę essencyi różowej, wiele puszek z woniami, i bogaty całkowiły ubiór Murzyński dla Delfina.

Z Londynu d. 30 Marca.

P. Curwen wniósł d. 28 b. m. do niższej izby Parlamentu prośbę od wielu kupców Londyńskich o zniesienie Maximum kwarte u pszenicy do 60 szylingów, i dozwoleńie wprowadzania tej z zagranicy za opłatą po 20 szylingów od kwarteru. Wnoszący popierał mocno tę prośbę i oświadczył, iż lubo sam jest właścicielem ziemi, niesprzeciwia się dozwoleńiu wprowadzania zagranicznego zboża, skoro nałożone będzie cło 20 szylingów od kwarteru pszenicy, 10 od łączmienia z 6 szylingów od owsa. — P. Ellice sprzeciwiał się wniesieniu tej prośby. — P. Huskisson oświadczył: Przy wniesieniu tak ważnego przedmiotu nie mogę zaraz w niego rezbior wchodzić; wszelako cieszy mnie bardzo, iż zaczyn członek wnoszący tę prośbę, który w r. 1831 tak gorliwym był obrońcą monopolium, dziś zezwala na wprowadzanie zagranicznego zboża za pewną opłatą. Spodziewam się, że P. Curwen utwierdzi to mniemanie pomiędzy swoimi konstytuantami, zresztą wstrzymamie moje mniemanie względem ważnego tego przedmiotu. — P. Thomas Wilsoa: Wielka zmiana w handlowey naszej polityce nakazuje także zmianę względem ustaw zbożowych. — P. Baring: Wszystko wzywa nas, abyśmy ważną tę sprawę tak naysprędzej rozstrzygnęli, i nieutrzymywali dłużej publiczności

w niepewności. — P. Parnell odłożył swoje w tej mierze zdanie do 28 Kwietnia. — Na wniosek P. Canning odroczyła izba posiedzenia swoje do 14 Kwietnia.

Wyszło tu wezwanie do kupców, bankierów, właścicieli okrętów, rękodzielników, i t. d. do zebrania się na zgromadzenie publiczne, na którem Lord Przewodniczący ma przeprowadzić, dla ułożenia prośby do Parlamentu a zniesienia dotychczasowych ustaw zbożowych.

Wezera rano nadeszły pisma od naszego Posła z Wiednia, a popołudniu odbyła się rada gabinetowa.

Lord Kanclerz wezwał Arcybiskupa Anglikańskiego kościoła w Jrla dyi w imieniu Parów do zstąpienia do Londynu, dla znajdowania się w wyższej izbie d. 15 Kwietnia jako obecny świadek przy odczytaniu zdania sprawy o stanie Jrlandyi.

Podług Gazety Morning Herald nadszli lekarze radzić mądrze Królowi, aby przejechał się do niektórych wód Niemieckich, i J. K. Mość ma iść za tą radą.

Rachują, iż w połączonem królestwie naszym 2 mill: ludzi zatrudnionych jest wyrobem bawełny, która jako surowy płód kosztuje 6 mill: Fs. a po wyrobie przynosi krajowi zysku 54 mill: Fs. W roku zeszłym wprowadzić miało do Europy 830,000 balów bawełny, która wyrobioną została.

Do Komitetu zbierającego składki na wsparcie zniszczonych przez powódź okolic północnych Niemiec, nadeszło dotąd 5500 Fs.

Uniwersytet Kambridgi liczy teraz 4700 uczniów, a Oxfordski 466).

Wszystkie Angielskie okręty wojen-



ne powracające z południowej Ameryki przywożą teraz dla kupców tutejszych drogie metale i płody tamtejsze. I tak fregata *Diamond*, na której P. Harwey z Meksyku powrócił, przywiezła 230 skrzyń indygo i wiele gotowizny na prywatny rachunek.

Nie sądzą aby Kongres Meksykański przywrócił dawną opłatę od wywozu złota i srebra, chociaż to Minister skarbowy proponował.

D. 9 Stycznia o godzinie 3 po północy czuć się dało w la Guaira mocne wstrząśnienie ziemi, które jednak oprócz przestraszenia mieszkańców żadney nie szkodzie.

Cauca, jeden z Mersztów zaburzeń w Fernambuko w r. z. został d. 13 Stycznia stracony i takież los oczekuje d. 17go Lutego poborę celnego Macario. Wielu innych siedzi jeszcze w więzieniu. D. 5 Stycznia przyprowadzono do Rio-Janeiro 200 jeńców z wojska Carvalhosa. Surowość ta przywróciła zupełnie powagę Xcia Rejenta Brazylijskiego.

*Od brzegów Menu d. 30 Marca.*

Na ostatniem posiedzeniu Seymu związku Niemieckiego Kr. Saski Poseł wniósł o uznanie prerogatyw i praw, które należą się Xiążętom i Hrabi Schöenberg na mocy dawniejszych Recesów w stosunkach z królestwem Saksją. Sejm wyznaczył do rozstrząśnienia tego przedmiotu komisyję z Posłów Austriackiego, Pruskiego i Bawarskiego.

Pierwsza izba Stanów Badenkich przyjęła na posiedzeniu d. 26 Marca projekt do ustawy względem odnawianego

obioru izb i trzyletniej przerwy od Seymu do Seymu.

N. Król Wirtembergski wydał w moc artykułu 18 Aktu związkowego względem nabywania dóbr przez cudzoziemców pod d. 18 Marca rozporządzenie, przez które 1) zniesiona jest dawniejsza ustawa krajowa zabraniająca cudzoziemcom związku Niemieckiego nabywania dóbr nieruchomości; 2) że takowi posiadacze używają tych samych praw co krajowcy; 3) że zagraniczni posiadacze, równie jak krajowi ponoszą wszelkie ciężary i opłacają podatki ustawami przepisane; 4) że wszystkie dobra co do sądownictwa ulegają ustawom krajowem.

Xię na Corvey Ferdynand, Biskup Monasterski, umarł d. 18 Marca o godzinie 7 w wieczór w Corvey.

Wylew Renu w przeszłej jesieni zrzucił w cyrkule Nekary w Wielkiem Xięstwie Badenkiem przeszło 500,000 ZR. szkody. Ze składek w Karlsruhe (w stolicy tego Xięstwa) zbieranych dostało się temu cyrkulowi 33,000 ZR. Z tych na żywność dla ludzi i karmę bydła w czasie zimy wydano przynajmniej dwie trzecie części, a zatem na wystawienie budynków niepozostało się jak kilka tysięcy, które na różac okolice podzielone zostały. Większa część właścicieli uszkodzonych lub zupełnie zburzonych domów są ubogimi, zadłużonemi i dla braku zarobku nie są w stanie wystawienia ich na nowo. Wystawić sobie zatem można tak smutny test los wielu rodzin.

Gazeta *Korrespondenz* Niemieckiego donosi, że w Wielkiem Xięstwie Hesko-Darmstadtckiem liczba w nędzy zagrożonych mieszkańców, którzy przymu-

dzonemi są opuszczać swoje ogniska, coraz bardziej się powiększa. Z samej prowincyi wyższej Hessyi 9 do 10,000 mieszkańców z żenami i dziećmi postanowiło przenieść się do Ameryki. W prowincyi Rensko-Heskiej, która uważana jest za najurodzajniejszą w Niemczech, wybiera się także 100 rodzin do Brazylii.

Xzę Fryderyk Saski w podróży swej do Paryża przybył d. 27 Marca do Karlsruhe, iadł u Dworu obiad, a nazajutrz puścił się w dalszą drogę.

Z Bruxelli d. 27 Marca.

Dotyczasowy Adjutant Królewica Fryderyka, Baron Jpoy, został Marszałkiem Dworu tegoż Królewica, a Margr. Gavre otrzymał takiż stopień przy Królewcu Maryiannie.

Generał Krakenhoff uda się wkrótce do Kurasao, dla zakładania tam nowych twierdz, gdyż ta wyspa przy niepodległości południowej Ameryki stała się teraz bardzo ważną.

Gdy pokazały się zfałszowane bilety banku Amsterdamskiego, przeto mają być niezwłocznie z biegu cofnięte i na nowe zamienione.

N. Królowa nasza przedsięwzięcie z znacznym orszakiem podróż do Berlina.

Od połowy Lutego niezdreżało bynajmniej u nas życie.

Naprawienie uszkodzeń przez powódź w małym tylko powiecie Bild nad północno-zachodnim brzegiem Fryzyi poczynionych, kosztować będzie 160,000 ZH. Do której sumy nie wchodzi strata w keniach i bydłe.

Z Szwajcaryi d. 23 Marca.

Ktę Calvello oczekiwany jest w Lu-

sernie, dla złożenia nowego wierzytelnego listu, jako Posel Króla obu Sycylii. Jak się rzecz ma względem wojskowej kapitulacyi między tą Koroną i ligą Szwajcarską, jeszcze niewiadomo. Niektóre Kantony, iak np. Berneński, oświadczyły, iż nie wniędą w żadne układy, jeżeli wprzód nie będą Szwajcarem korzyści handlowe zapewnione. Lecz Krol Neapolitański niemoże na te korzyści zezwolić, bez naruszenia umow z Anglią i Francyją przy przywróceniu tronu Neapolitańskiego zawartych.

Od brzegów niższej Elby d. 29 Marca.

Podług listu z wschodniej Fryzyi szkoda, którą powodzie w Listopadzie r. z. i na początku Lutego r. b. zrzędzily, oszacowana jest do 400,000 talarow. Obaliło się wiele domow i poczęści przez wodę zabrane zostały. Zatopiło się wiele bydła, ale z ludzi tylko osób 12. Przyczyną, dla czego wschodnia Fryzya w stosunku innych okolic tak mało ludzi i nawet niewielką liczbę koni i bydła utraciła, jest: że wsie i nawet pojedyncze domy wystawione są na wzgórzach, które chociaż woda oblała, zabrać ich przecież niepotrafila. Z szluz do odwizania gruntów żadna pepsuta niezosła i posłużyły do ścieku wody. Do tego przydać nakoniec jeszcze potrzeba, że domy Włosciańskie w wschodniej Fryzyi budowane są, zwłaszcza pomiędzy tamami, z twardego materysłu, które woda niełatwo zburzyć potrafi. Wszelako i z tych pod tamami stojących pomniejszych zniszła woda wiele, tak iż znaku niema, gdzie były.



# DODATEK

## DO N<sup>RO</sup> 31.

# GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 17 KWIETNIA 1825 ROKU W NIEDZIELĘ.

*Z Wiednia d. 7 Kwietnia.*

Najjaśniejszy Cesarz i J. C. W. Arcyksiążę Franciszek Karol przedsięwzięli dziś rano podróż przez Klagenfurt, Udine, &c. do Medyolanu. Najjaśniejsza Cesarzowa i Arcyksiężna Zofia wjechały wczoraj do Minchen. Zjadą się zaś z N. Cesarzem w Weronie, a ztamtąd pojedą razem do Medyolanu.

*Z Włoch d. 24 Marca.*

Podług listów z Rzymu Oyciec S. zażądał znnowu od Króla Neapolitańskiego złożenia sobie stosownie do odwiecznego zwyczaju namiotu, przedmiot o który pomiędzy obywatelami oddawna zachodzi spor. Też listy dodały, iż Oyciec S. zapowiedzieć kazał Xiężnie Parmy, Maryi Ludwiki, ażeby na znak hołdownictwa tego Xięstwa przysłała do kościoła S. Piotra stoty kielich.

Oddawna prowadzony spor o wł. ści. we mieście sławnych łazienek Nerona w Rzymie został nareszcie ukończony, gdyż niedawno przy kopaniach niedaleko pałacu Crescenzi-Bonelli znaleziono niezapieczone ślady i szczątki tego wspa-

nego pomnika. Łazienki te założone były na wzór łazienek Agryppy.

*Z Madrytu d. 23 Marca.*

Generał Virnes, mąż pełen wiadomości talentów, ale należący do Aftancades (stronników Bonapartego) udał się w swoim niedostatku do Króla i w 10 wierszach opisał mu całą swoją nędzę. Król odczytał z uwagą w przytomności wielu osób jego prośbę, i poruszenie Króla wzmagalo się co chwila, aż nakoniec tzy uroził. Nakazał zaraz najwyższy wojskowy Radzie, aby Jenerał Virnes za oczyszczonego z politycznego postępowania ogłosiła, i wyznaczył mu póki nie będzie umieszczony 30,000 realów pensyi.

Król uda się na Wielki tydzień do Toledu, dokąd towarzyszyć mu będzie Jenerał Laloyere z 500 ludźmi.

P. Ugarte nieprzyjął poselstwa do Turynu i odebrał rozkaz oddalenia się z Madrytu. Po upadku tego ulubieńca Królewskiego rozchodzi się znnowu wieść o zmianie Ministrów. P. Corpas, który nieprzyjął także poselstwa do Szwajcar-

ryi, swywiechać musiał w 8 dni z stolicy.  
Sądzą, iż Xzę Infantado uda się do Paryża.

Pułkownik Amor skazany został na śmierć. A że z Xięciem Angouleme kapitulował, dozwolono mu zatem tyle czasu, aby żona jego, która do Paryża pojechała, uprosić mogła tego Xcia o pośrednictwo za nim.

Od niejakiego czasu nadchodzi wiele prośb do rządu o wynagrodzenie za zburzone domy i wycięte drzewa przez Francuzów na obwarowanie Kadyxu.

W Barcelonie naprawiają także Francuzi warownie. Wielu z uwięzionych oddawnego czasu w tem mieście osób za polityczne mniemania otrzymały paszporty do wyjazdu na zawsze z Hiszpanii. Wiele rodzin wynosi się z tegoż miasta na wieś, ponieważ codziennie drożeje tam żywność.

Zaledwo znajdujący się w Tangerze wychodnie Hiszpańscy dowiedzieli się, że z rozkazu Cesarza Marokańskiego, mają być do Larache poprowadzeni, uciekli zaraz do domów Konsulów z obawy, aby w drodze nie byli pomordowani; 3 znajduje się u Francuzkiego, 8 u Amerykańskiego, a 6 (pomiędzy którymi Valdez) u Angielskiego.

Z Lizbony piszą, iż Anglicy zakładają tam wielkie magazyny żywności, i że na ujście Tagu przybywa coraz więcej Angielskich wojennych okrętów. Hr. Porto Santo, były tu Posel, obiał już tamtejsze Ministerstwo spraw zagranicznych.

Z Stambułu d. 16 Marca.

( Z Dostrzegacza Austriackiego. )

Porta odebrała od nowego Seraskiera

Mehmed Redszyd Baszy doniesienia, które tu wielkie ukontentowanie sprawiły. Seraskier poszedł bez żadney przeszkody z Monastir przez Mezzovo i Trikala do Janiny, zkąd zamyślał udać się do Arta, dla rozpoczęcia swych działań przeciw Arkarii. Wszyscy Albańczykowie oświadczyli się za Portą i przyrzekli dostawić jej ile zechce ludzi i koni. Tak ci iako i wszędzie biegają przesadne wieści o sile Albańskiego woyska; te wieści powtarzają nawet Gazety Greckie, a mianowicie Przyjaciel Praw w Nr. 90 pod d. 4 Lutego; iszkolwiek są nieprawdziwe, zdają się jednak niemato zatrważać Greków. Nemożna wszelako pojąć, iak garstka zdemoralizowanego i zgłodniałego woyska, które Maurekordato zaledwo w kupie utrzymał, oprzeć się potrafi Redszyd Baszy, chociażby tylko z 15 lub 20,000 ludzi do zachodniej Grecyi wkroczył i utrzymać Anatoliko i Missołungi.

Wiadomość o poddaniu się Patras była zupełnie zmyśloną, i spodziewać się należy, iż mające wkrótce nastąpić działania Ibrahima Baszy wyrwą tę twierdzę z niebezpieczeństwa. (\*)

Zdaje się żadney niepodlegać wątpliwości, że Ibrahim Basza między 20 i 24 Lutego odpłynął z Suda z 36 wojennymi okrętami i 4500 lądowego woyska w kie-

(\*) W Korfu (podług listów pod dniem 15 Marca) rozchodzila się wiadomość, że twierdza Patras od zamknięcia oswo. bodzoną została. Dodawano nawet, że przed tamtejszym portem stoi 16 Tureckich czyli Egipskich okrętów. — Rzecz ta musi się wkrótce wyjaśnić. (Przypisek Dostrz. Austr.)



runku ku Morei. Od kilku miesięcy niewiadać w tych wodach żadnego Greckiego okrętu. Officer, który długo bawił przy Ibrahimie Baszy pisze pod d. 24 Lutego: "Wojska w Suda i innych punktach wyspy Kandyi obfitują we wszystko. Żeglarze wszystkich narodów mieszała tam publiczne targi. Przewozowe statki płyną bez przeszkody do Morei, a awizowe przewiały się między Rodus, Suda i Modon iak podczas pokoju. Na początku Lutego dwie wojenne galery i 4 przewozowe okręty z 300 żołnierzy Egipskich popłynęły do ostatniej twierdzy, a dawniej 26 przewozowych okrętów ze zbożem. (\*) Wyspa Kandya osadzona jest 8000 Arnautami, którzy i k się zdać należeć nie będą do żadnej z Egipskich wypraw.

(\*) Ztąd zapewne wszczęła się wieść, że Ibrahim Basza jeszcze w Styczniu 3000 wojska do Modon wysadził. (Przypisek Dostre: Austr.)

## Teatr Narodowy.

Dziś w Niedzielę d. 178<sup>ty</sup> b. m. na benefis Józefa Wygrywałskiego, daną będzie *Wznowiona Traiedya w 5 aktach: Maska Żelazna*. Późem nastąpi Komedia w 1 akcie z francuskiego Pana Plénard, przez Franciszka Szymanowskiego tłumaczona: *Wexel*, czyli *Komornik za Dłużnikiem w pogoni*. Między Traiedyą i Komedią grane będą dwa wale nowe Polonezy, z których w jednym ma solo Klarynet i trąbka pocztarska, skomponowane przez Beneficyanta.

## Uwiedomienie o Loteryi.

Uwiedomia się Szanowną Publiczność, iż na mocy Uchwały Senatu Rządzącego Wolnego Miasta Krakowa z dnia 18 Marca r. b. do N. 1119 zapadłej, ciągnięcie Loteryi na dwa Domy w Krakowie pod N. 538 i 683 przy Ulicy Floryańskiej w P. Przeczniczy ku Ulicy Szpitalnej stojące, do dnia 21 Marca 1826 r. ostatecznie przedłużone zostało. —

W Krakowie dnia 30 Marca 1826 r.

## D O N I E S I E N I A.

### Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu.

Podaje do wiadomości, iż z mocy Uchwały Senatu Rządzącego z dnia 29 z. m. Nr. 1277 przedsięwziętą będzie na powtórny terminie w dniu 2 Maja r. b. w Biórze Wydziału od godziny 10 zrana Licytacya Publiczna Dzierżawy dochodów Czołowego Skarbowego Miasta Chrzanow i Nowa Góra łącznie od ceny pierwszego wywołania Złp: 2763 tytułem rocznego Czynszu, niemniej osobne co do Miasta Trzebinia od Summy Złp. 1312. Dzierżawa trwać będzie rok jeden, to jest: od dnia 1 Czerwca r. b. do końca Maja 1826. Czysz ratami miesięcznymi z góry płaconym być ma, a kaucya na dwie raty miesięczne żądana będzie. Inne warunki znawdają się każdego czasu w Wydziale do przeczytania. Mający chęć ubiegania się zechcą przybyć w dniu i miejscu wyżej wyrażonych zaopatrzeni w Vadium Złp. 276 gr. 9, względnie Miasta Chrzanow i Nowa Góra, a Złp. 131 gr. 6 względnie Miasta Trzebinia. — W Krakowie dnia 6 Kwietnia 1825 roku. Bartl.

Gadomski, S. W.

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu, podaje do wiadomości publicznej, że na Zasadzie Rozporządzenia Senatu z dnia 5 b. m. do L. 1359 Propinacyi Skarbowej w Ekonomii Czernichawskiej i użytek z Przewozu na Wiśle tamże pod Czernichowem, w dniu 30 b. m. w godzinach przedpołudniowych w Biórze Wydziału Dochodów Publicznych w jednoroczną Possessyją od dnia 1 Czerwca r. b. do końca Maja 1826 r. przez Licytacyją wydzierżawione zostaną. Zacznie się ta Licytacyja od Summy Złp. 4500. Licytować mający złożyć mają przed

zaczcieniem Licytacji pro Vadio część dziesiątą pierwszego wywołania Licytacji, to jest Złp. 450, o dalszych warunkach w Wydziale Dochodów każdego czasu dowiedzieć się można. — W Krakowie d. 11 Kwietnia 1825 r.

X. Bystrzonoński.

Gadomski, S. W.

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu, uwiadomia Publiczność, że z Rozporządzenia Senatu z dnia 5 b. m. do L. 1360 użyciu z paszy Błonia Miejskiego, za Regatka VIII. cytuowanego, w dniu 4 Maja r. b. w godzinach przedpołudniowych w Biórze Wydziału Dochodów Publicznych w trzyletnią Possessyją od dnia 1 Czerwca r. b. do końca Maja 1828 r. przez Publiczną Licytacją wydzierżawiony zostanie. Zacznie się ta licytacją od ceny czynszu rocznego Złp. 758. Licytować mający przed zaczcieniem Licytacji pro Vadio dziesiątą część rzeczony summy, to jest: Złp. 75 gr. 24 złożyć powinni będą. O dalszych Warunkach każdego czasu w Wydziale Dochodów Publicznych dowiedzieć się można.

W Krakowie dnia 12 Kwietnia 1825 r.

X. Bystrzonoński.

Gadomski, S. W.

Prezes Sądu Appellacyjnego Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu. — Stosownie do przepisu Art. 118 Kodexu Cywilnego podaje do powszechnej wiadomości, iż Trybunał I Instancji kraiu tutejszego Wyrokiem swoim z dnia 20 Października r. b. 1823 na powództwo Elżbiety Zagrodzkiej w Mieście Krakowie na Stradomiu pod L. 288 zamieszkałej, wydanym nakazał śledzenie nieprzytomności Jacentego Zagrodzkiego, Męża Powódki, przeszło od lat czterech nieobecne, i żadney o sobie wiadomości niedającego, poleciwszy dalsze dochodzenie nieprzytomności tegoż Jacentego Zagrodzkiego, Sądowi Pokoju Miasta Krakowa Okręgu Pierwszego. W Krakowie dnia 14 Listopada 1823 r.

Nikorowicz.

Raubach.

Podpisany Notaryusz Publiczny Wolnego z Okręgiem Miasta Krakowa, podaje do Publicznej wiadomości, iż wskutek Rezolucyi Wysokiego Trybunału I. Instancji z dnia 3 Lutego r. b. do L. 240 wydanej, Dom drewniany z Ogrodem fruktowym, po niegdy Jacentym Chaykowskim pozostały przy Krakowie na Przedmieściu Wygoda pod L. 360 stojący, przez Publiczną Licytacją więcej dającemu za gotową srebrną monetę sprzedanym zostanie pod warunkami:

1. Pierwsze wywołanie zacznie się od ustanowionej przez w sztuce biegłych wartości Złp. 179 gr. 20.
2. Chęć licytowania mający obowiązany złożyć na Vadium dziesiątą część summy szacunkowej.
3. Nowy dający otrzyma przysądzenie.
4. Otrzymujący przysądzenie powyższego domu obowiązany będzie w dniach 14 całą sumę z licytacji wypadającą na ręce podpisanego Notaryusza złożyć.
5. Wszelkie ciężary i podatki publiczne do domu i gruntu przywiązane, a oraz czynsz ziemny Wł. sciołelowi Jurydyki Wygody rocznie po Złp. 18 gr. 24. Nabawa winien opłacać będzie.
6. Niedotrzymujący niniejszych warunków nie tylko utraci Vadium, koszta nowej licytacji zastąpi, ale nawet niedobór jakoby się okazał nagrodzić niezawodnie winien będzie. Do licytacji przedstawowce termin na dzień 16 Maja r. b. na godzinę po ranną naznaczyć, w którym to terminie chęć licytowania mający w Kancelarii Notaryalnej przy Ulicy Grodzkiej pod L. 84, znaydujący się przed podpisaniem jako do tej sprzedarzy delegowanym zgłosić się będą. — W Krakowie dnia 120 Kwietnia 1825 roku.

Ignacy Rogalski, Notaryusz.